

# KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 170.

Dodatek tygodniowy do N. 8778 z dnia 20 lu e<sub>o</sub> 1929.

Pod redakcją JAWINY PŁEŃSKIEJ.

## POGADANKA.

Lwów, 19. lutego.

Stosunek matki do dziecka i dziecka do matki, miłość macierzyńska i miłość dziecięca, to tematy, któremi artyści i poeci, uczeni i socjologowie wszystkich czasów i wieków nigdy nie przestali się zajmować, czerpiąc z nich zawsze świeże, nigdy nie przestarzałe motywy dla swojej twórczości, czy dla swoich rozważań.

I nic w tem dziwnego, jeśli uświadomimy sobie, że żaden inny stosunek nie ma w życiu ludzkim i w życiu człowieka jako jednostki, tak domowej wagi i znaczenia, któreby wpływało podobnie decydująco na ukształtowanie i rozwój naszej fizyczności, naszych uczuć i naszego charakteru. Z tego powodu zainteresowanie dla tego tematu musi być zawsze jednakowo żywe, a przedewszystkiem my kobiety, nie możemy nigdy za wiele się nim zajmować, a każdy przyczynek do ustalonych już w tej mierze poglądów, każde nowe naświetlenie tej kwestji, budzi bezwzględnie nasze zajęcie.

Snop nowego światła na tę sprawę tak pierwszorzędnego znaczenia, uczcił znany wiedeński uczyony dr. Alfred Adler, którego teorjami zajmuje się we Lwowie dr. Frostig, w wykładzie, wygłoszonym na ten temat w berlińskiej Charité. Sądzę, że odpowiem życzeniu Waszemu, Mile Panie, podając poniżej streszczenie tych poglądów, będących wynikiem badań i rozmyślań lekarza i psychologa.

Niesłychanie ważna rola, jaką odgrywa matka w życiu dziecka wynika stąd, że tu, z czysto fizjologicznego podłoża wyrasta bezpośrednio związek psychologiczny i ogólnoludzki. Tutaj więc, w ciasnych ramach stosunku dwóch osobników, mieści się cały schemat życia ludzkiego. A nieograniczonego znaczenia dodaje mu fakt, że powstaje on i kształtuje się wówczas, gdy nowonarodzony człowiek nie odbiera jeszcze niemal żadnych innych wrażeń od świata zewnętrznego.

W osobie matki zatem dziecko jedynie widzi ten świat zewnętrzny, dla tego nie będzie przesadą twierdzenie, że dziecko ustosunkuje się w ten sposób do świata, jak się ustosunkowało w pierwszych latach swego życia do matki.

Z tego wyrasta, rzecz prosta, olbrzymia odpowiedzialność każdej matki. Nie wystarcza ślepa macierzyńska miłość, dopatrywanie w dziecku wszystkich doskonałości — jak z drugiej szkodliwym byłoby, gdyby dziecko instynktownie mogło odczuć, że przy-

szło na świat niepożądane, że matka jest z jakiegokolwiek powodu ciężarem. Właściwa droga leży pośrodku: budząca zaufanie miłość, która nie przeceniając zalet dziecka, umie je widzieć takim, jakie ono jest, być mu podporą i pomocą.

Bo należy pamiętać, że człowiek w przeciwieństwie do innych stworzeń ze świata zwierzęcego, jest szczególnie niedołączy w początkach swego życia. Jest więc zdany fizycznie i moralnie na pomoc matki, a wrażenia odbierane od niej identyfikują się w jego psychice zasadniczym wrazeniem świata. Dlatego z zupełną słusnością nowoczesna psychologia wskazuje na znaczenie najwcześniejszych wrażeń dziecięcych, a stosunek dziecka do matki uważa za prototyp jego stosunku do całego świata. Urazy, odebrane w najwcześniejszym dzieciństwie, zapowiadają niejednokrotnie nadpsychiką dojrzałego człowieka, dlatego powinna matka stworzyć dziecku możliwie najpomyślniejsze warunki dla jego rozwoju fizycznego i moralnego, o budzić w niem zaufanie do siebie i ufność w ochronę, jakiej mu użyć.

Jednakże tutaj nie można przeczczać innego, nader ważnego momentu. Dziecko, znajdujące w opiece macierzyńskiej zupełne zaspokojenie swego stosunku do świata zewnętrznego, może stać się za mało samodzielny — nie odczuwa potrzeby wyjścia po za te pierwsze ramy dla rozszerzenia kręgu swych zainteresowań, dla nowych związków i ustosunkowań. I zadaniem matki mądrej, świadomej swych obowiązków i swej odpowiedzialności, jest właśnie ułatwić dziecku to nawiązanie stosunku z tym światem, który otacza ich oboje, ona powinna ręką pewną i doświadczoną otworzyć te ciasne ramy ich pierwotnej wyłączności, aby dziecko weszło w odpowiedniej chwili w szerszy krąg życia społecznego, poprzez dom rodzinny, szkołę współżycia z ludźmi.

Nie wolno jej, która w pierwszym okresie życia dziecka była dla niego całym światem i na przyszłość w zadrosnej miłości zasłaniać przed nim tego świata; przeciwnie, powinna umieć się usunąć o tyle, o ile potrzeba, aby jego wzrok sięgał jak najdalej, aby umiał chłonąć w siebie całą piękność życia i oddawać mu swoje uczucia.

Nie wolno jej pragnąć zatrzymać jego miłości tylko przy sobie, ale powinna je uczyć ukochania ludzi i świata. Zawsze czujna i troskliwa mo-

że i powinna, strzec je przed rozczarowaniami i niebezpieczeństwami życia, ale ta ochrona nie powinna iść tak daleko, aby je wstrzymywać od nawiązania z niem łączności, od zmierzania się z jego zadaniami, a nawet trudnościami.

Krzepić i umacniać jest jej zadaniem, wtać w tę młodą istotę płomień swojej miłości, rozniecić w niej ukochanie wszystkiego, co miłości warte, aby ten wewnętrzny ogień nie pozwolił mu zlodowacieć wśród przeciwno-

ści życia. Ale nie wolno z dziecka robić rośliny cieplarnianej, która widzi świat zewnętrzny tylko z poza ochronnych szybek, które nie umie znieść wielu przeciwności.

Przez usta macierzyńskiej miłości i macierzyńskich starań winno dziecko przejść w świat rzeczywisty, nie rozrywając jednak tych serdecznych nici, jakie je łączyły z tą, od której wzięło życie i pierwsze wyobrażenia o niem.

J. P.

### Z dziedziny mody

#### Z arkanów mody paryskiej.

Paryż, w lutym.

Moda dzisiejsza jest problemem tak skomplikowanym, że niepodobna urobić sobie o niej sądu należytego, o ile nie jest konu dane wnikać w tajne

arkana tych wielkich wytwórni, które interpretują i realizują dopiero na swój sposób i według swoich indywidualnych pomysłów artystycznych te ogólne zasady, jakie obowiązują w danym



Elegancka suknia popołudniowa (model Lelong).



Suknia biurowa z crepelle marcon z białym żabotem.

sezonie. Nie można już dzisiaj mówić o jedynej, wylicznej modzie. Przeciwnie, każdy wielki magazyn paryski ma sobie za punkt honoru stworzyć, w obrębie ogólnie obowiązujących zasad, swoją specjalność. „genre”, którego nie znajdzie w innym magazynie, który daje każdej kreacji specjalną markę,

pozwala rozpoznać firmę, podobnie, jak się rozpoznaje pomimo wykorzystania tych samych motywów, płótna wybitnego artysty.

Inwencja każdego z tych wielkich magazynów, nadających ton modzie, idzie w odrębnym kierunku. Niektóre z nich, jako główny swój cel postawiły



sobie stworzenie jak najbardziej oryginalnej, ekscentrycznej linii. Inne znowu przeciwnie uważają za swoje zadanie stworzenie syntezy szlachetnego umiaru i eleganckiej dystynkcji. W uzyskaniu tego efektu nie można nicze-

ny, ale decydujący urok całej aparycji. Wszystkie te czynniki szczęśliwie połączone, dają dopiero w całości tę doskonałą harmonję, która świadczy chlubnie o artyzmie danego Domu mody, przyczem umiejętne przystosowanie linii do kształtów i warunków naturalnych każdej z klientek, składa się na ten wdzięk i smukłość sylwetki, która jest nieodzownym warunkiem elegancji. Tu szczęśliwie zastosowana kaskada lekkiego materiału o pięknym połysku, tam znowu umiejętny podział całości przez plisy, zakładki i tym podobne przerwy w jednostajności materiału dają te niezrównane efekty.

Najszerze pole do popisu daje sztuce krawieckiej bezwziewanie toaleta balowa i wieczorowa, która obecnie po ukończonym karnawale święci triumfy w operze, na rautach i na tym podobnych zebraniach towarzyskich. Jednakowoż niemniej i suknie mniej strojne, popołudniowe i spacerowe, są przedmiotem bardzo starannych studiów i tworzy się w tym zakresie cały szereg kreacji naprawdę podziwu godnych.

Jak już jednak zaznaczyłam wyżej, indywidualizm w interpretowaniu zasad obowiązującej mody, utrzymuje się jednak w pewnych granicach, nie odstępkuje od danego kierunku w rze-

czach istotnych. Do takiego istotnego piękna mody obecnej należy tendencja do podniesienia linii stanu. Tendencji tej czyni się zadość w nader rozmaity sposób, przyczem również główną rolę odgrywa przystosowanie do indywidualnych warunków tej, dla której toaleta jest stworzona.

W jednych wypadkach zaznacza się podwyższenie stanu przez przybranie, w innych przez krój sukni. Rzadko tylko za pomocą paska, albo nasady spódniczki, albo przez skrócenie jumpera. W każdym razie „princesse” jest już od kilku miesięcy głównym hasłem mody. Hasło tu budzi w wielu paniach trwogę przed gwałtowną zmianą tak długo utrzymujących się form i linii, które przyniosły nowoczesnej kobiecie zachwycającą smukłość i młodociany wygląd.

Jednakże ta niewczesna lekliwość nie zdaje się być uzasadniona. Artyzm nowoczesnych kreacji mody wznosił się zbyt wysoko, aby można się obawiać niewolniczego powrotu do form mniej korzystnych, przekazanych nam przez przeszłość. Moda obecna szuka w epokach minionych tylko motywów i nowych dla siebie bodźców. Nie poddaje się jednakowoż niewolniczo ich nakazom, a przedewszystkiem nie wy-



Strojna suknia na raut z velours fasomce lub tafty deseniowej (model Group.)



Suknia z czarnego crepe satin w stylu „princesse” z falbankami, przedłużona w tyle (model Jenny).

go zaniedbać. Wszystkie szczegóły muszą być obmyślane, jak najbardziej drobiazgowo, koloryt musi się tonować, jak w obrazie wielkich mistrzów pędzla. Równie dokładnym studjom podlega linja, lekkość i elegancja wykonania oraz zastosowanie nieuchwytnych drobiazgow, stwarzających cechę indywidualną każdej toalety i nieokreśl-

### Z higieny i pielęgnowania urody.

## Harmonja kształtów jest warunkiem piękności.

Lwów, 19. lutego.

Nowoczesna kosmetyka już oddawna przestała się zajmować jedynie pielęgnacją cery, włosów i wogóle twarzy i głowy. Dzisiaj stoi ona na usługach piękności całego ciała, wychodząc z założenia, że mieniąca, harmonijna postać, ma rozstrzygające znaczenie dla estetycznego wrażenia i piękności.

Z tego względu próba określenia umiaru kształtów i ich wzajemnego do siebie stosunku staje się ze względów kosmetycznych pierwszorzędnego znaczenia. Teoretyczne ujęcie zasad harmonji ciała było przedmiotem studiów artystów wszelkich czasów od starożytności począwszy. Podejmował je już Polikletes w starożytnej Grecji, Leonardo da Vinci w włoskim renesansie, a dzisiaj budują swoje teorie, opierając się na tych przekazanych nam przez wieki przeszłe podstawach, nowoczesna antropologia i anatomia w przymierzku z nowoczesną sztuką.

Z tego teoretycznego punktu widzenia rzecz traktując okazuje się, że poglądy w tej mierze w ciągu wieków nie uległy zasadniczej zmianie, niezależnie naturalnie od przejściowej mody, która jednak tylko na krótki czas przerywa się do ekstremów, powracając następnie znowu do obowiązujących powszechnie zasad estetyki.

Leonardo da Vinci przyjął za podstawę swoich wymiarów długość głowy. Według niego wysokość całego ciała powinna wynosić ośmiokrotną długość głowy. Jeżeli np. długość głowy wynosi 21 cm, to wysokość całego ciała powinna wynosić 168 cm. Miara ta jest stosowana do osób wysokiego wzrostu. U osób średniego wzrostu wymagał Leonardo stosunku  $7\frac{3}{4}:1$ , dla niskich  $7\frac{1}{2}:1$ . W rozczłonkowaniu tej wysokości na całą postać podawał Leonardo następującą miarę: długość głowy aż do stanu ma być zwielokrot-

niona cztery razy. I tak: 1) głowa, 2) ta sama długość do brodawki piersiowej, 3) następnie do pępka, zaś czwarta do końca korpusu. Przy dolnej połowie ciała odstępował Leonardo od swego schematu o tyle, że przy wysokości wzrosnąć dopuszczał 4 i pół wysokości głowy, przy średnim wzroście czterokrotną, przy niskim  $3\frac{3}{4}$ . Natomiast długość ramion nie mogła pod żadnym warunkiem przenosić  $3\frac{1}{4}$  długości głowy.

Ciekawe szczegóły normalnej budowy czerpiemy z teorii Polikleta. Według niego powinny być uszy tak samo wielkie jak usta, ręka odpowiadać winna dokładnie długości obliza, oko dziesiątej części głowy, głowa ósmej części całej wysokości (a więc podobnie, jak u Leonarda). Szyja i głowa powinny być tak długie, jak stopa i wynosić szóstą część ogólnej wysokości.

Nowoczesna anatomja w swoich pomiarach potwierdza w ogólnych zasadach schematy postawione przez artystów.

Bezwątpienia jednak powyższe miary są teorią, która nie zawsze może być bez zastrzeżeń stosowana, a nawet klasyczne posągi niejednokrotnie odstępują od tych idealnych proporcji. Niemniej jednak służą one za podstawę nowoczesnej kosmetyce przy korekcie turze linii i postaci, co stanowi dzisiaj jedną z głównych pól jej działania. Jakkolwiek bowiem nie można nikogo zrobić większym albo mniejszym niż go stworzyła natura, to jednak metodami, stojącymi dziś do rozporządzenia nauce o pielęgnacji piękności ciała ludzkiego, da się wiele osiągnąć. Stosowanie umiejętnych masażu, gimnastyki, fizykalnej terapii i wewnętrznych medykamentów, kuracji hormonalnej w połączeniu z operacjami chirurgicznymi i kosmetyczną ortopedją daje wyniki istotnie zadziwiające.

Alfa.



Eleganckie cape wieczorowe z crepe satin z kołnierzem z białych lisów (model Boulanger).

rzeka się tych zdobyczy, które są związane z obecnym stosunkiem kobiety do życia. Praca zawodowa, wykonywanie sportu, wygimnastykowanie ciała kobiecego, wysubtelnienie linii mają swoje prawa, których nie może pogwałcić żaden nawrót do dawnych krepujących swobodę ruchów i wykoszlawiających kształty kobiece kanonów mody. Dzisiejsza suknia „princesse”, jakkolwiek przylega do ciała i obejmuje je w naturalną linję, przystosowuje się jednak do jego kształtów, a nie obeiska ich i nie wypacza, przystosowując się do wymogów estetyki, nie uznaje rygorystyki i znajduje swe wypowiedzenie w różnorodności form. Podniesienie linii stanu zaznacza się zatem w jednej toalecie przez skrócenie bluzy na przodzie z równoczesnym wydłużeniem kroju w tyle, dla wyrównania ogólnego wrażenia. W innej znowu, poprzeczne zakładki zaznaczają podniesienie stanu. Tam, gdzie tego wymaga większa korpulencja kształtów stosowuje się plisy i fałdy skośne, wysmuklające postać. Nizsze naszytce spódnicy jest także jednym ze sposobów uzyskania większej smukłości aparycji, przy równoczesnym oddaniu holdu modzie „princesse” przez wyższe umieszczenie paska. Do tego samego celu służy także dodanie baskiny do bluzkowo podniesionej górnej części sukni, zmarszczenie dwóch lub trzech linii poprzecznych itp. Na ogół zatem przy zastosowaniu zasady podniesienia stanu umiejętnym krojem i podziałem materiału, łagodzi się zbyt wyraźną zmianę w ogólnej sylwetce w imię nieskalanej zawsze smukłości linii.

Te same zasady obowiązują także przy okryciach wierzchnich, z czego wynika, że zaznaczenie linii stanu nie występuje w nowych toaletach jaskrawo, dzięki niezliczonym modyfikacjom i przeistoczeniu, którym poddaje ten kierunek mody umiejętna, na wyżynach stojąca sztuka krawiecka

Ina